

Strona znajduje się w archiwum.

Największy lobbysta Ameryki

W 2007 i 2008 r. sporządzono akty oskarżenia przeciwko kilku prominentnym lobbystom z Waszyngtonu. Zawierały one między innymi zarzuty zmywy, kradzieży i oszustw podatkowych związanych w większości z prowadzeniem kasyn należących do rdzennych mieszkańców Ameryki.

Główną rolę w nielegalnym procederze odegrał lobbysta - Jack Abramoff. Z przemysłu hazardowego prowadzonego przez plemiona wyłudził on miliony dolarów. Za część środków kupował wpływy, resztę przeznaczał na własne potrzeby. Odsiadując już wyrok za inne przestępstwa, 4

września 2008 r. Abramoff został skazany na 4 lata więzienia za korupcję.

Nazywany wcześniej superlobbystą, następnie skazany, był czołową postacią korupcyjnej siatki w Partii Republikańskiej, której istnienie i funkcjonowanie uznano za najdalej idący skandal korupcyjny ostatnich dekad. W styczniu 2006 r. Abramoff osiągnął porozumienie z władzami, na mocy którego przyznał się do wielu przestępstw i zgodził współpracować z FBI. Pozwoliło to na wniesienie aktów oskarżenia przeciwko wielu członkom Partii Republikańskiej, osobom z otoczenia Białego Domu, a także niektórym lobbystom.

Maksymalna kara, jaka mu groziła to 11 lat, jednak sędzia Ellen Segal Huvelle okazała litość z uwagi na jego pomoc w śledztwie prowadzonym przez FBI oraz kilka innych agencji rządowych.

Skandal pozwolił na ukucie nazwy „Drużyna



Największy lobbysta Ameryki

Abramoffa”, do której należeli senatorowie i kongresmeni, poza kilkoma Demokratami, w większości Republikanie. Pogwałcili oni zasady regulujące otrzymywanie podarunków od firm lobbystycznych, włączając w to drogie podróże i datki na kampanie.

Mimo że organizacje lobbystyczne mają swoje regulaminy i kodeksy etyczne, to jednak najważniejsze są reguły obowiązujące kongresmenów. Wartość otrzymywanych przez nich prezentów nie może przekraczać 50 dolarów. Kongresmeni naruszają też prawo, jeśli skorzystają z wycieczki oferowanej przez lobbystę. W tym wypadku Abramoff wpadł na pomysł posłużenia się instytucjami otrzymującymi środki publiczne, ponieważ ich ten zakaz nie dotyczył. Najpierw klient Abramoffa wpłacał na konto organizacji, często zaprzyjaźnionej instytucji typu „think tank” pokaźną kwotę, by później ta, za otrzymaną sumę, wykupywała

wycieczki, na które zapraszani byli kongresmeni. Nader często były to wypadki do ekskluzywnych resortów golfowych w Szkocji.

Te eskapady w 2006 r. kosztowały Republikanów utratę większości w Kongresie.

*Źródła: wyborcza.pl;
topics.nytimes.com;
sourcewatch.org; rp.pl*

Opublikowano w dniu 4.09.2019 r.

przez Wydział Informacji i Edukacji Antykorupcyjnej GSz CBA